

Sygn. akt III KO 19/22

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **M. K. córki M., M. K. córki W., A. K.**, oskarżonych z art. 190a § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 18 marca 2022 r.,

wystąpienia Sądu Rejonowego w D.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M..

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w D. postanowieniem z dnia 14 lutego 2022 roku, sygn. akt II K (...) zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie wskazanej na wstępie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. W bardzo obszernym uzasadnieniu tego postanowienia tenże Sąd wskazał powody tej inicjatywy, przywołując przy tym takie okoliczności jak:

- fakt wielokrotnego kwestionowania w toku dotychczasowego procesu bezstronności sędziów Sądu Rejonowego w D.;
- przywoływaną przez oskarżonych wypowiedź jednego z sędziów tego Sądu, pełniącego w nim funkcję wiceprezesa do mediów o tym, że „sędziowie Sądu Rejonowego w D. współczują pokrzywdzonej”, to jest oskarżycielce posiłkowej B. W.;

- fakt zainicjowania przez oskarżoną M. K. postępowania karnego przeciwko jednemu z sędziów Sądu Rejonowego w D. i zarzucanie mu przez nią przekroczenia uprawnień w związku z prowadzeniem innych spraw z jej udziałem , jak i pozostałych oskarżonych oraz pokrzywdzonej występujących w niniejszej sprawie;
- zaistniałe przeszkody procesowe do prowadzenia sprawy przez jedną z sędziów, wobec tego, że jej mąż sprawował funkcję obrońcy oskarżonej M. K. córki W., skutkujące wyłączeniem tej sędzi z mocy prawa od prowadzenia niniejszej sprawy;
- oświadczenie innej sędzi, która wskazała, iż bliski członek jej rodziny jest pacjentem M. K. córki W.;
- fakt, iż Sąd Rejonowy w D. nie należy do dużych jednostek, a sędziowie w nim orzekający „tworzą niewielką społeczność”, co sprawia, iż wskazane dotychczas okoliczności „mogą w zewnętrznym odbiorze realnie powodować twierdzenia o braku zaistnienia warunków do bezstronnego rozpoznania przedmiotowej sprawy”.

Nadto Sąd Rejonowy w D. podniósł, że sprawa ta jest jedną z kilkudziesięciu toczących się przed tym Sądem z udziałem oskarżonych i pokrzywdzonej. Od rozpoznania niniejszej sprawy wyłączonych zostało 10 sędziów orzekających w tym Sądzie, w tym wszyscy orzekający w Wydziale Karnym i Sekcji Wykonywania Orzeczeń Sądowych. Sprawę mogą rozpoznać tylko trzech sędziowie orzekający w Wydziale Cywilnym oraz jeden sędzia orzekający w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich. Fakt ten może jednak rodzić wątpliwości co do możliwości sprawnego rozpoznania niniejszej sprawy przez tych sędziów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Okręgowego w W. jest zasadny.

Przewidziana w art. 37 k.p.k. instytucja przekazania sprawy innemu sądowi ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości ma charakter wyjątkowy. Mając na uwadze, że przepisy o właściwości miejscowej i rzeczowej mają charakter gwarancyjny, powinna być ona interpretowana ściśle. Wskazane jednak w uzasadnieniu przedmiotowego wniosku okoliczności (powyżej przedstawione) - wobec ich charakteru i kumulacji -, mogą jednak rzeczywiście rodzić (tak u samych uczestników tego procesu, jak i w opinii publicznej) przekonanie, iż sąd właściwy do rozpoznania sprawy, to jest Sąd Rejonowy w D., nie może tego uczynić w sposób całkowicie bezstronny, wolny od uprzedzeń, czy nacisków.

Podkreślić przy tym należy, że decyzja o przekazaniu sprawy innemu równorzędnemu sądowi ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości nie wymaga, aby taka okoliczność, jak brak bezstronności, rzeczywiście (obiektywnie) zaistniała. Tym samym przekazanie sprawy innemu sądowi nie stanowi wyrazu potwierdzenia przez Sąd Najwyższy rzeczywistego braku zdolności Sędziów Sądu Rejonowego w D. do bezstronnego rozpoznania sprawy. Wystarczy bowiem, że wymienione okoliczności mogą wywoływać racjonalne – bo potwierdzone zaistniałymi w sprawie zaszłościami – wątpliwości dotyczące owej bezstronności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.